

42

Pionier

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
Instytut Socjologii

ul. Marchlewskiego 124/126

- W wykonaniu prośby Instytutu Socjologii z dnia 25.X.1973. poniżej odpowiadam na poszczególne punkty ankiety, a mianowicie:
- ad p.1. Zamieszkanie moje w Szczecinie nie było przypadkowe, gdyż już w grudniu 1939 r. w czasie organizowania podziemia /Związek Walki Zbrojnej/ ustaliliśmy możliwe przyszłe granice Polski. Ja osobiście przywidywałem, iż w granicach Polski znajdzie się całe Pomorze Zachodnie, no i wyspa Rugia, ten Rzym słowiańszczyzny. I to już wówczas postanowiłem osiedlić się w Szczecinie. To też gdy to stało się możliwe bezzwłocznie jako pracownik PKP i choć miałem mieszkanie postarałem się o delegowanie do organizującej się w Szczecinku DOKP Szczecin. Po wielu przeszkodach i trudach podróży, po czterech dniach t.j. 18.III. 1945 roku zameldowałem się w DOKP w Szczecinku.
- ad p.2. Wydarzenia w 1945 roku, które mi najbardziej utkwiły w pamięci to są: a/ kapitulacja Niemiec dnia 9.V.1945 r. b/ przyznanie Szczecina Polsce i w związku z tym przeniesienie w dniu 1 sierpnia 1945 roku DOKP do Szczecina.
- ad p.3. W latach 1945-50 stosunki między ludźmi układały się nieżyczliwie, gdyż w wysokim stopniu kwitła dzielnicowość. Tworzyły się zwarte grupy Krakowian i Poznaniaków. Mieszkańcy Szczecina z innych części Polski nie seperowali się w tak wysokim stopniu jak te dwie grupy.
- ad p.4. Wiele wydarzeń w historii Szczecina, poza przyjęciem chrześcijaństwa w 1124 r. było bardzo ważnych i nie sposób ich tutaj wymienić, ale zdaniem moim najważniejszym wydarzeniem było wyzwolenie Szczecina w dniu 26 kwietnia 1945. Włączenie go w granice Polski. Cofnęło to raz na zawsze zupełne zgermanizowanie Szczecina i Pomorza. Było to również początkiem tworzenia się prężnego, a nawet jak

CHYBA
Wskaz

ostatnio dynamicznego życia gospodarczego, naukowego i kulturalnego, jak dotąd nigdy nie miało miejsce w historii Szczecina.

ad p.5. Dzielnicowość rozplynęła się. Obecnie nie słyszy się to jest Krakus, Pyra poznańska, z za Buga i t.p. Mieszkańcy Szczecina są społecznością jednolitą i rozumiejącą się.

b/ Stosunek mieszkańców Szczecina do swojego miasta jest pozytywny, nie licząc chuliganów, którzy często bezmyślnie niszczą i demolują urządzenia użyteczności publicznej jak przystanki uatobusowe, budki telefoniczne i t.p.

Poza pytaniami ankiety podam, że w Ziemię Szczecińską wrosłem głęboko korzeniami. Tutaj urodziło się moich dwoje dzieci i dwoje wnuków. Syn ukończył Akademię Rolniczą i pracuje już w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Tutaj w 1953 roku posadziłem 210 drzew owocowych na ziemi, która stała ugorem i była porośnięta dziakami krzakami. Sąsiedzi patrząc na moje poczynania - przypisywali mi brak piątej klepki w głowie. Zwracając uwagę sąsiadom na rabunkową gospodarkę w posiadanych sadach - odpowiadali mi: co będę dosadzał drzewa i robił dla Niemców! Nie włożę nawet grosza, bo przecież Niemcy niedługo wrócą.

Mam lat 70 i dzięki mojemu przeświadczeniu o nieodwracalności wydarzeń historycznych z 1945 roku, obecnie mam zajęcie i dzięki temu nie gnuśnieję i beczynności. Mam przeświadczenie, że jestem pożyteczny i jestem pewny, że nigdy ziemi tej nie opuszczę, bo tutaj jest moja Ojczyzna.-



osobni: Chyba